

aa w

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.

Poczta Polowa Nr. 53 dn.5 Kwietnia 1920

/Sztab Generalny/

Oddział II /B.Ew./

Ew./2.Nr.Szt.Gen.14467/II.

TAJNE

305/T3
L

g

Do

Adjutantury Generalnej.

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport at-
taché wojskowego P.P. w Bernie, w ślad tut. Nr. 9969/II z
7 Marca r.b.

Otrzymują: Adjutantura Generalna, Prezydjum Rady Mi-
nistrów, Min.Spraw Wojsk. /Biuro Prezydjalne/.

1 załącznik.

potwierdzenie

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L Dz. 305/T3 dnia 11 IV 1920 r.
załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York



Bern, dnia 19 marca 1920 r.

ATTACHE WOJSKOWY
PRZY POSELSTWIE POLSKIM W BERNIE

L. 1494/ RW.

Do
NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.
SZTAB GENERALNY.
ODDZIAŁ II.
W WARSZAWIE.

W uzupełnieniu raportu mego L.1415 z dnia 23-go lutego r.b. podaje następujące informacje pochodzące z otoczenia ex-króla bawarskiego w Locarno, z pierwszych dni marca. Ostatnie wysiłki pruskie dążące do unifikacji Niemiec, zrobiły wielkie wrażenie na dworze bawarskim, gdzie ruch separatystyczny bawarski zaczyna dlatego znajdować coraz większe sympatje.

Von Bodmann (patrz wyżej wymieniony raport), który jak wiadomo był głową partji wszechniemieckiej na dworze ex-króla, wyjechał do Niemiec, razem z jakimś Hille, który mieszkał w Asconie (koło Locarno), i częstym bywał gościem u ex-króla; król miał z przekasem się wyrazić, że ci dwaj panowie nie prędko mają powrócić. Zważywszy przytem przyjazd ks. Leopolda Pruskiego do Locarno, wnosić można, że partja von Rothenhahna znacznie powiększyła swoje wpływy na dworze bawarskim.

Ex-król niedwuznacznie oświadczył naszemu informatorowi, iż w żaden sposób nie może się zgodzić na tekst ostatniej deklaracji przyjętej przez sejm pruski i że "unifikacja Niemiec" byłaby prawdziwą klęską dla Bawarji. Powątpiewał on nawet czy dla samych Niemiec polityka taka byłaby korzystną, gdyż wzbudziłaby tylko nowa nieufność ze strony państw Ententy. Twierdził on dalej, że jest zwolennikiem ruchu narodowego, który się w Bawarji teraz obudził i że odżalać tylko nie może, iż skazany on jest na pewne niepowodzenie. Dla niepowodzenia tego dwie widzi on przyczyny:

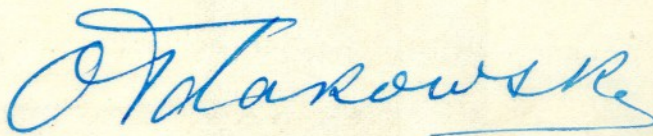
1/ Aljanci nie dosyć popierają separatyzm bawarski i nie chcą robić różnicy między Niemcami południowymi a północnymi "gdyby Ententa choćby trochę złagodziła wobec Bawarji warunki pokoju, ruch separatystyczny zaraz by się znacznie wzmógł."

2/ Na razie w żaden sposób jeszcze nie można w Niemczech głośno za separatyzmem się odzywać, gdyż póki stosunek Niemiec jako całości wobec Ententy nie będzie całkowicie uregulowany, wszelka działalność w tym kierunku będzie przez opinie niemiecką ogólnie uważana za zdradę. Przytem

dodał," Ruprecht może coś o tem powiedzieć."

Ks.Ruprecht przybył niedawno do Locarno razem z niejakim bar. Hirschbergiem, i miał długą i poufną rozmowę z ex-królem. Rezultatem tych konferencji była powyżej wspomniana zmiana zapatrywań politycznych dworu. W tym samym też czasie powstała myśl przyjazdu ks. Leopolda Pruskiego do Locarno.-

Informację tą udzieliłem naszemu poselstwu w Bernie celem zakomunikowania jej M.S.Z. w Warszawie.



Rotmistrz i Attaché Wojskowy P.P.